

Sygn. akt II W 394/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2021 roku

Sąd Rejonowy w Nowym Sączu II Wydział Karny w składzie

Przewodniczący: asesor sądowy Dominik Mąka

Protokolant: Karolina Rzeszowska - Świąg

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 9 lipca 2021 roku oraz 14 września 2021 roku

sprawy J. S. (1) syna J. i M. z domu B.

Urodzonego (...) w Ł.

obwinionego o to, że:

w dniu 6 października 2020 roku o godzinie 9:00 w N. na ul. (...) będąc pieszym blokował przejazd kierującemu pojazdem m-ki C. (...) o nr rej. powodując utrudnienie w ruchu

tj. wykroczenie z art. 90 k.w.

I. uniewinnia obwinionego J. S. (1);

II. na podstawie 119 § 2 k.p.s.w. kosztami procesu obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II W 394/21

Dnia 4 października 2021 roku

## UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Sączu

z dnia 14 września 2021 roku

J. S. (1) został obwiniony o to, że w dniu 6 października 2020 roku w N. na ulicy (...) będąc pieszym blokował przejazd kierującemu pojazdem marki C. (...) o nr rej. (...) powodując utrudnienie w ruchu tj. o wykroczenie z art. 90 k.w.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

Ulica (...) w N. jest to niewielka, „ślepa” ulica położona na osiedlu (...). Na końcu przedmiotowej ulicy zlokalizowane są dwie firmy zajmujące się segregacją, sortowaniem odpadów. Działalność tychże przedsiębiorstw już od kilku lat spotyka się ze sprzeciwem zdecydowanej większości mieszkańców tej ulicy. Mieszkańcy ci na wielu forach protestują przeciwko funkcjonowaniu tych przedsiębiorstw. Głównymi zarzutami mieszkańców ulicy (...) są immisje, które wydzielane są z przedmiotowych zakładów, jak również duże natężenie ruchu samochodów ciężarowych, które dostarczają odpady do tych placówek. Jednym z mieszkańców, którzy w sposób aktywny protestują w powyższej sprawie jest J. S. (1).

Dowody :

Częściowo zeznania świadka M. S. k. 12, k. 36

Wyjaśnienia obwinionego J. S. (1) k. 17, k. 35

Zeznania świadka A. G. k. 36-37

W wyniku interwencji mieszkańców ulicy (...), we wrześniu 2020 roku na rzeczowej ulicy został postawiony znak – zakaz wjazdu samochodów poniżej 3,5 ton. Ów zakaz spotkał się ze sprzeciwem przedstawicieli tych firm, którzy podnosili, iż godzi on w ich interesy. W związku z nieszanowaniem tego znaku przez podmioty dostarczające odpady do tych firm, mieszkańcy ulicy (...) postanowili uformować „straż obywatelską”, która miała za zadanie zatrzymywać pojazdy naruszające zakaz wjazdu dla samochodów ważących powyżej 3,5 tony. Mieszkańcy pełniąc obowiązki „straży obywatelskiej” ubierali odblaskowe kamizelki. Czynności tych dokonywali zawsze w kilka osób, pełniąc zorganizowane dyżury. J. S. (1) wielokrotnie brał udział w zatrzymaniach pojazdów. Jednocześnie mieszkańcy ulicy (...) nie zatrzymywali pojazdów, które nie naruszały przedmiotowego znaku zakazu.

Dowody :

Wyjaśnienia obwinionego J. S. (1) k. 17, k. 35

Zeznania świadka A. G. k. 36-37

W związku z funkcjonowaniem „straży obywatelskiej” firmy zajmujące się sortownią odpadów postanowiły zlecać przywóz śmieci za pomocą samochodów o wadze nie przekraczającej 3,5 ton. Jednym z takich pojazdów był samochód będący w użytkowaniu B. W. (1).

Dowody :

Częściowo zeznania świadka M. S. k. 12, k. 36

Wyjaśnienia obwinionego J. S. (1) k. 17, k. 35

6 października 2020 roku, a więc w czasie obowiązywania tego zakazu B. W. (1) jechał do firmy (...) z odpadami, które miał za zadanie dostarczyć do tej placówki. Kiedy B. W. (1) dotarł w okolice posesji J. S. (1) z przeciwnej strony nadjeżdżał samochód o podobnych gabarytach. Z uwagi na rozmiar jezdni w tym miejscu nie było możliwości minięcia się tych pojazdów. Toteż będący na zewnątrz J. S. (1) za pomocą gestu ręki zaprosił B. W. (1) do skorzystania z jego podwórka, celem umożliwienia minięcia się pojazdów. Wówczas to obwiniony zamienił z kierowcą kilka słów pytając się o rodzaj ładunku oraz wskazując na bezprawność działań jego kontrahenta.

Dowody :

Wyjaśnienia obwinionego J. S. (1) k. 17, k. 35

Zeznania świadka A. G. k. 36-37

Po zamianieniu kilku słów, mężczyzna kierujący samochodem marki C. (...), korzystając ze zwolnionego przejazdu, opuścił podwórko J. S. (1) i oddalił się w kierunku siedziby przedsiębiorstwa (...). W tym czasie J. S. (1) nie pełnił czynności w ramach „straży obywatelskiej”. Nie miał on też ubranej kamizelki odblaskowej.

Dowody :

Wyjaśnienia obwinionego J. S. (1) k. 17, k. 35

J. S. (1) ma skończone 60 lat. Obwiniony z zawodu jest mechanikiem kierowcą. J. S. (1) prowadzi działalność gospodarczą, z którego to tytułu uzyskuje miesięczny dochód w wysokości 3000 złotych miesięcznie. Obwiniony nie leczył się psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo. Obwiniony J. S. (1) jest osobą niekaraną.

Dowody :

Dane osobo- poznawcze podane przez obwinionego w trakcie rozprawy głównej.

Obwiniony J. S. (1) w toku tego procesu nie przyznawał się do winy. Obwiniony argumentował, iż przedmiotowa sprawa jest efektem prowokacji i zemsty ze strony prowadzących działalność z zakresu sortowania odpadów i ma mieć to związek z jego aktywną działalnością przeciwko tym przedsiębiorcom. Obwiniony podał, iż inkryminowanego dnia nie zatrzymywał pojazdu kierowanego przez B. W. (1). Obwiniony podał, iż faktycznie pokazał ręką aby ten samochód wjechał na jego podwórko, lecz było to motywowane koniecznością umożliwienia minięcia się pojazdów, które nadjeżdżały z przeciwnych stron. Obwiniony podał, iż w trakcie działań w nieformalnej straży obywatelskiej, nigdy nie były zatrzymywane pojazdy, które ważyły mniej niż 3,5 tony. Nadto w ocenie obwinionego zawsze gdy brał udział w tych czynnościach miał ubraną kamizelkę odblaskową. W ocenie Sądu Rejonowego zgromadzony w tej sprawie materiał dowodowy nie pozwolił zanegować wartości dowodowej wyjaśnień obwinionego. Wyjaśnienia te bowiem są spójne, jasne, logiczne oraz zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Co więcej owe depozycje korelują z oświadczeniami wiedzy świadka A. G., który w sposób tożsamy opisał przedmiotowe zdarzenie. Co więcej należy zwrócić uwagę na żywy konflikt kierowców firm transportowych z mieszkańcami ulicy (...), przez co nie można uznać, iż sprawstwo obwinionego jest wykazane poprzez zeznania B. W. (1). Świadek ten bowiem poza relacją (świadka de facto z własnej wypowiedzi – przekazała ona jedynie słowa jakie miał wypowiedzieć B. W. (1)) M. S. nie wskazał żadnych dowodów, okoliczności przemawiających za jego wersją zdarzenia. Co więcej oskarżyciel publiczny do akt niniejszego postępowania nie dołączył zdjęcia podawanego przez pokrzywdzonego. Przez co o zatrzymaniu pokrzywdzonego na ulicy (...) nie świadczą żadne dowody poza zeznaniami samego B. W. (1). Podczas gdy wersja J. S. (1) została podzielona przez świadka A. G.. W związku z powyższym Sąd Rejonowy poczynił ustalenia faktyczne w tym procesie na podstawie wyjaśnień złożonych w trakcie czynności wyjaśniających oraz rozprawy głównej.

Sąd Rejonowy uznał za niewiarygodne zeznania złożone przez świadka B. W. (1). Świadek ten jest osobą skonfliktowaną z obwinionym. Warto wskazać, iż owo skonfliktowanie wynika po pierwsze z działalności obwinionego jako członka straży obywatelskiej, gdzie obwiniony zatrzymywał pojazdy ważące powyżej 3,5 tony i informował policję o popełnionym wykroczeniu. Dodatkowo Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, iż B. W. (1) pozostaje w stałych stosunkach gospodarczych z przedsiębiorstwem (...) tj. podmiotem bezpośrednio zaangażowanym w spór z obwinionym. Warto także zwrócić uwagę, iż relacja przedstawiona przez B. W. (1) nie miała oparcia w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w tym postępowaniu. W szczególności takim dowodem nie mogą być zeznania M. S. tj. prezesem podmiotu gospodarczego zaangażowanego w spór z mieszkańcami ulicy (...). Abstrahując od interesu tego świadka w złożeniu określonych oświadczeń wiedzy należało zwrócić uwagę, iż całość wiedzy o tym zdarzeniu M. S. posiadała z wypowiedzi świadka B. W. (1). Tak też nie sposób uznać, iż jej relacja mogła uwiarygodnić oświadczenia wiedzy B. W. (1). Ponadto jedyny (nie licząc pokrzywdzonego i obwinionego) bezpośredni świadek tego zdarzenia tj. A. G. zaprzeczył wersji przedstawianej przez świadka. Stąd też Sąd Rejonowy w Nowym Sączu dokonując ustaleń faktycznych w tej sprawie pominął depozycje złożone przez B. W. (1).

Podobnie nieprzydatne do rekonstrukcji ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie okazały się w przeważającym zakresie zeznania świadka M. S.. Świadek ta nie była bowiem bezpośrednim świadkiem tego zdarzenia, a całość swojej wiedzy czerpie z (uznanych wyżej za niewiarygodne) z relacji B. W. (1). Podobnie należy zwrócić uwagę na silnie zantagonizowane stosunki łączące obwinionego tj. aktywnego członka społeczności lokalnej sprzeciwiającej się działalności sortowni odpadów, a prezesa przedmiotowego przedsiębiorstwa. Tym samym zeznania te nie były przydatne do poczynienia ustaleń faktycznych w tej sprawie i nie mogły przełamać domniemania niewinności obwinionego J. S. (1), którego wersja zdarzenia jawi się jako znacznie bardziej prawdopodobna. Zeznania świadka M. S. okazały się być przydatne tylko w zakresie przedstawienia zarysu konfliktu pomiędzy przedsiębiorstwami działającymi przy ulicy (...) w N., a mieszkańcami dzielnicy B.. W tym zakresie Sąd Rejonowy nie dostrzegł sprzeczności

pomiędzy relacją świadka, a wyjaśnieniami obwinionego. Natomiast różny wydźwięk tych wypowiedzi wiąże się z odmiennym punktem widzenia każdej z tych osób.

Brak było natomiast podstaw do podważenia waloru wiarygodności zeznań złożonych w trakcie tego postępowania przez świadka A. G.. Świadek w sposób jasny i rzeczowy odpowiadał na pytania przewodniczącego oraz obwinionego. Relacja świadka była zbieżna z wyjaśnieniami obwinionego. Jednocześnie relacja ta nie była identyczna – tożsama, co świadczy o szczerości świadka i braku wcześniejszego przygotowania. Warto zaznaczyć z całą stanowczością, iż świadek ten będący przecież bezpośrednim świadkiem tego zdarzenia, podkreślił iż inkryminowanego dnia J. S. (1) nie zatrzymał samochodu marki C. (...) na drodze publicznej, a jedynie umożliwił mu minięcie się z innym pojazdem, poprzez wjazd na swoje podwórko. To tam w świetle relacji świadka miała odbyć się rozmowa z pokrzywdzonym B. W. (1). Godzi się zarazem zwrócić uwagę, iż od przedmiotowego dnia do dnia rozprawy minął niespełna rok, przez co zrozumiałym jest, iż świadek ten nie potrafił przytoczyć wielu szczegółów tej sytuacji, zwłaszcza iż nie był on w nią bezpośrednio zaangażowany. Jednocześnie trzeba stwierdzić, iż J. S. (1) już w trakcie czynności wyjaśniających złożył wniosek o przesłuchanie tego świadka, traktując go jako bezpośredniego świadka tego zdarzenia. Niezrozumiałe było natomiast postępowanie organu prowadzącego czynności wyjaśniające, polegające na oddaleniu wniosku dowodowego o przesłuchanie bezpośredniego świadka inkryminowanego zdarzenia. Etap postępowania w sprawach o wykroczenia jakim są czynności wyjaśniające nie może być bowiem rozumiany jako czas na przeprowadzenie jedynie dowodów wspierających wniosek o ukaranie. Już na tym etapie sprawy należy sprawę rozpoznać w sposób wszechstronny, a nie ograniczony tylko i wyłącznie do zebrania podstaw do wniesienia wniosku o ukaranie. Niedopuszczalnym jest też przeniesienie całości inicjatywy dowodowej na sąd rozpoznający sprawę, gdyż jest to praktyka w sposób immanentny godząca w zasadę kontrydiktoryjności.

#### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje :**

J. S. (1) został obwiniony o wykroczenie stypizowane w art. 90 k.w. Zgodnie z tym przepisem odpowiedzialności za ten typ czynu zabronionego podlega ten kto tamuje lub utrudnia ruch na drodze publicznej lub w strefie zamieszkania podlega karze grzywny albo karze nagany. Już elementarna wykładnia tego przepisu pozwala stwierdzić, iż wykroczenie to jest typem powszechnym, formalnym tj. takim do którego popełnienia zdalny jest każdy podmiot podlegający odpowiedzialności za wykroczenia, a ponadto do realizacji jego znamion nie jest potrzebne wystąpienie jakiegokolwiek zmiany w otaczającej nas rzeczywistości. Ustawodawca przewidział możliwość popełnienia tego wykroczenia w dwóch równorzędnych formach czasownikowych. Wykroczenie to może bowiem polegać zarówno na utrudnianiu ruchu tj. jego bezprawnej dezorganizacji jak i tamowaniu. Pojęcie tamowania zgodnie z potocznym rozumieniem tego pojęcia należy odczytywać jako utrudnianie swobodnego przejście, przesuwania się czegoś – vide (...). W kontekście tego typu wykroczenia, gdzie dobrem prawnym jest bezpieczeństwo w komunikacji oraz prawidłowość jej przebiegu należy zważyć, iż za tamowanie należy uznać tego rodzaju zachowania użytkowników ruchu drogowego bądź innych podmiotów mających bezpośredni wpływ na jego przebieg, które uniemożliwiają swobodne korzystanie z drogi publicznej/ strefy zamieszkania. W ocenie Sądu Rejonowego nie sposób jako tamowania ruchu uznać sytuacji, kiedy to pieszy znakiem ręką zatrzymuje samochód w celu zadania kierowcy pytania. Inaczej przedmiotowa sytuacja mogłaby wyglądać wówczas gdyby ów pieszy swoją postawą manifestował chęć uniemożliwienia przejazdu/przejścia innemu uczestnikowi ruchu drogowego drogą publiczną czy strefą zamieszkania. Sztandarowym przykładem tego rodzaju wykroczenia są zachowania polegające na blokadach dróg przez rolników, czy też celowe ustawiczne korzystanie z przejścia dla pieszych przez te same osoby. Kontrowersje wzbudzają natomiast takie przykłady jak spotykane w większych miastach – krytyczne masy rowerowe. Jednocześnie ustawodawca poprzez użycie znamion modalizujących ograniczył możliwość popełnienia tego wykroczenia tylko do dwóch ściśle określonych miejsc – posiadających swoją ustawową definicję tj. dróg publicznych oraz stref zamieszkania. Przekładając powyższe stwierdzenia na okoliczności faktyczne tej sprawy należało stwierdzić, iż nawet przyjęcie wersji przedstawionej przez B. W. (1) nie mogło realizować znamion zarzucanego J. S. (1) wykroczenia. Mianowicie w świetle relacji głównego świadka oskarżenia J. S. (1) miał tylko go zatrzymać – zadać pytanie odnośnie rodzaju przewożonego towaru i poinformować o zainteresowaniu przez organy ścigania działalnością jego kontrahenta. Nadto ta rozmowa miała trwać około minuty. Nie bez znaczenia pozostaje także to, iż w tej wersji zdarzenia aktywność obwinionego w żaden sposób

nie dezorganizowała ruchu innych pojazdów. Nie doszło więc do naruszenia dobra prawnego w postaci prawidłowego funkcjonowania komunikacji. Nadto J. S. (1) nawet biorąc pod uwagę wersje świadka B. W. (1) w żaden sposób nie zmanifestował chęci blokady ruchu i uniemożliwienia przejazdu kierowcy, lecz jako gest proszący o zatrzymanie się i zamienienie kilku słów. Co więcej godzi się zwrócić uwagę, iż w świetle brzmienia art. 1 k.w. wykroczeniem może być tylko zachowanie społecznie szkodliwe. Nie sposób natomiast za społecznie szkodliwe uznać zatrzymanie na minutę samochodu w celu zamienienia z kierowcą kilku zdań, na bocznej osiedlowej uliczce, dokładając do tego ogół sytuacji związany z konfliktem na tej ulicy. Niemniej jednak powyższe rozważania należy uznać za czysto hipotetyczne. Jak bowiem wskazano powyżej w realiach tego postępowania w sprawie o wykroczenie oskarżyciel publiczny nie wykazał ażeby J. S. (1) zatrzymał na jezdni ulicy (...) samochód kierowany przez B. W. (1). Wręcz przeciwnie obwiniony uczynił wobec pokrzywdzonego przyjazny gest umożliwiając mu skorzystanie z własnej posesji, co stanowiło tylko i wyłącznie wyraz jego dobrej woli. Wersja przedstawiona przez B. W. (1) nie pozwalała obalić bowiem domniemania niewinności obwinionego. Przeciwnie to wersja J. S. (1) była z uwagi na wyżej poczynione uwagi uznana za wiarygodną. Dodatkowo należało zwrócić uwagę na jednoznaczną wersję bezpośredniego świadka zdarzenia tj. A. G., który także w sposób jednoznaczny i zbieżny z obwinionym opisał to zdarzenie drogowe. Tym samym należało uznać, i niezależnie od poczynionych wyżej rozważań natury prawnej nie sposób było uznać obwinionego winnym tamowania drogi, gdyż w rzeczywistości J. S. (1) 6 października 2020 roku nie zatrzymał kierowanego przez B. W. (1) pojazdu matki C. (...), lecz jedynie umożliwił zjazd temu kierowcy z drogi publicznej na własną posesję i tam zamienił kilka słów z pokrzywdzoną. W związku z powyższym Sąd Rejonowy nie miał w tej sprawie innego wyjścia jak uniewinnić obwinionego J. S. (1) od zarzucanego mu wnioskiem o ukaranie czynu, co też znalazło swoje odzwierciedlenie w punkcie I uzasadnianego wyroku.

Natomiast rozliczając koszty przedmiotowego procesu należało mieć na względzie art. 119 § 2 k.p.s.w. W świetle tego przepisu w przypadku uniewinnienia obwinionego bądź umorzenia postępowania koszty procesu ponosi Skarb Państwa. Jednocześnie jednoznaczna treść punktu I wyroku implikowała odpowiedzialność za koszty procesu Skarbu Państwa, co jest naturalną konsekwencją złożenia niepotwierdzonego dowodowo wniosku o ukaranie.

W związku z powyższym Sąd Rejonowy orzekł jak w sentencji wyroku.

Asesor Sądowy

Dominik Mąka